

Dr hab. Dominik Lejman prof. UAP
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu



recenzja pracy doktorskiej
Pani Danuty Karsten

stałość w ulotności

Edmond Jabes stwierdził kiedyś w rozmowie z Paulem Austerem: "Co dla mnie naprawdę fantastyczne, to kiedy nazywając coś "niewidzialnym" nazywamy to coś. To oznacza, że w istocie niemal nadajemy reprezentację niewidzialnemu. Innymi słowy, mówiąc "niewidzialne" wyznaczamy granicę pomiędzy widzialnym a niewidzialnym. Temu służą słowa. Kiedy jednak nie możemy wymówić słowa, stajemy przed pustką. I być może to właśnie jest potężniejsze, gdyż ostatecznie mamy widzialne w widzialnym, tak samo jak i niewidzialne w widzialnym. I to właściwie obala wszystko. Słowa wyniszczają się we wzajemnym kwestionowaniu, w procesie podążania w kierunku pustki. Napisałem kiedyś "prawda to być może pustka", czyli że cokolwiek to jest, wyznacza nam limit, granicę prawdy." (tłum aut.)

Możliwość napisania recenzji tego niezwykłego doktoratu uświadomiła mi, że z Danutą Karsten łączy mnie wspólne doświadczenie nie tylko wystaw (*Spektrum*, Museum Ostdeutsche Galerie w Regensburgu w 1998 roku czy *Space as the Place* w CSW Łaźnia w Gdańsku w 2007) - ale i miejsc, jak Gdynia-Orłowo, w którym ja się wychowałem, a Danuta Karsten skończyła liceum plastyczne, ważny dla niej etap, inicjujący artystyczny rozwój. To właśnie w Orłowie, jak pisze Karsten, "Dana mi była cudowna możliwość patrzenia bardzo daleko bez konieczności widzenia czegokolwiek". To bardzo pięknie opisane, bliskie mi uczucie, zapamiętane z niezliczonych spacerów nad morze. Każdy taki spacer kończył się nieuchronnie zetknięciem z ostateczną granicą, jaką jest morski brzeg. To granica nieprzekraczalna każdej naszej orłowskiej wędrówki. Relacji z nią brakować mi wszędzie, gdzie mieszkam, pozbawiony możliwości zetknięcia z morzem. Myślę, że być może właśnie to doświadczenie granicy, łączącej materialność powierzchni wody i niematerialność

nieosiągalnej po horyzont przestrzeni, mogło mieć inicjujący wpływ na filozofię sztuki Danuty Karsten, której to ostateczną krystalizację mamy okazję poznać w formie instalacji *stałość w ulotności*.

Instalacja wykorzystuje przestrzeń niezwykłą, jest nią bowiem budynek jednej z Wolskich Rotund, spektakularny przykład XIX-wiecznej architektury przemysłowej. Już sam kontekst historyczny i pierwotne przeznaczenie budynku buduje dodatkowe znaczenia. Pusta przestrzeń rotundy, z racji swoich założeń posiada wyjątkowe wartości świetlne, wypełniona instalacją Karsten, nabiera charakteru optycznego instrumentu, aparatu pozwalającego widzowi przyjrzeć się niematerialnym zjawiskom, jak światło i powietrze, w zmaterializowanej formie.

Łacińskie słowo *atmosfera* ma swoje korzenie w greckim *atmos* - opar lub para i *sphaira* czyli sfera. Oparte na planie koła proporcje budynku w idealny sposób wpisują we wnętrze wymyśloną formę sfery.

Warto dodać, że człon słowa *atm-* sięga daleko dalej i można go odnaleźć w językach proto-indo-europejskich i sanskrycie, gdzie *Ātman* oznacza esencję, oddech lub duszę. W proto-indo-europejskim, korzeń *atm-*, sięgając pojęcia głębi czasu, oznacza proces zaczerpywania powietrza. Wciągamy powietrze, wstrzymujemy oddech i... czekamy. By pozostać przy życiu, musimy je jednak, prędzej czy później, wypuścić, wypełniając przestrzeń *atmosferą*, nasyconą mieszającym się, wspólnym, kolektywnym oddechem.

Karsten, dosłownie materializując *atmosferę*, w promienistym układzie transparentnych, foliowych rurek instalacji, wypełnionych oddechem mieszkańców Warszawy, buduje niezbędną każdej wielkiej sztuce, *atmosferę* służącą głębszej, egzystencjalnej refleksji.

Danuta Karsten operuje światłem, materializując jego obecność. Być może jej poczucie wspólnoty w doświadczaniu tego, co podstawowe w percepcji świata powoduje, że udaje się jej unikać, jako artystce, stawiania siebie samej "w świetle" swojej sztuki. W odziedziczonej pokorze ludzi zmagających się z naturą w codziennym, rolniczym trudzie, gdzie nikt nie pyta o autora zaoranego pola, Danuta Karsten "znika" w tłumie odbiorców o odczuciach tożsamyh z jej własnym zadziwieniem, zauroczeniem powstałą pracą.

Dzielenie się sztuką jest, jak stwierdza, "dzieleniem się powietrzem, którym wspólnie oddychamy."

To też być może zdecydowało o ostatecznej formie tekstu pracy doktorskiej, który jest w dużej mierze technicznym sprawozdaniem z procesu powstawania pracy *stałość w ulotności*. I być może ta forma właśnie w pełniejszy sposób oddaje istotę dzieła, niż szersza analiza teoretyczna. To bowiem współpraca, poczynając od prac konstrukcyjnych a skończywszy na pełnym symboliki, wspólnym wdmuchiwanie powietrza w głąb przezroczystych, foliowych "promieni" najpełniej opisuje konceptualny charakter pracy, wpisując ją w tradycje sztuki partycypacyjnej.

Niewątpliwie ważnymi odniesieniami w sztuce Danuty Karsten są realizacje Christo i Jean Claude - Karsten analizuje je w sposób zwracający uwagę na różnice i pokrewieństwa. Podobnie jest w przypadku artysty Mischy Kuball. Znaczenie ma tu dla Karsten skala działania, rodzaj wykorzystywanych materiałów czy sposób użycia światła. W obu przypadkach mamy jednak do czynienia z procesem dematerializacji - poprzez zakrycie czy otoczenie i przez co wyabstrahowanie bryły budynku czy wyspy w jej obrysie, jak u Christo i Jean Claude, czy nadanie "zjawiskowości" obiektowi poprzez jego teatralizację z wykorzystaniem sztucznego światła, iluminującego obiekt od wewnątrz, jak u Mischy Kuball. W przypadku Karsten jest to proces odwrotny, to forma materializacji "nieuzmysławianego" (wspomina o tym Karsten analizując relacje kierunku i rodzaju wykorzystywanego światła odróżniających jej realizacje od prac Kuball). Dlatego moim zdaniem, być może w istocie dużo bliżej jej pracom do sztuki takich artystów jak James Turrell czy Robert Irvin.

Myślę, że użytecznym kluczem w analizie prac Danuty Karsten może być termin "uzmysławienie". "U-zmysławienie" jako droga do uświadomienia obecności realnego zjawiska, spektralnego "faktu" poprzez uruchomienie/wsparcie naszych zmysłów dzięki "sensoryczności" prac Karsten. Instalacje Danuty Karsten "uzmysławiają" w tym wypadku najpierw "nas" niż "nam" - uświadomienie jest konsekwencją poetyckiej formy materializacji jej sztuki. "Uzmysławia" ona nas na konkretne zjawisko, uświadamiając nam jego istnienie, istnienie w swojej pozornej tylko niematerialności. Przykładem tego, obok

stałości w ulotności, mogą być również wcześniejsze realizacje Karsten, jak choćby niezwykła instalacja 100 Kilometer w Christ-König Kunstkirche, Bochum w 2013 roku, czy obecnie cykl rysunków będących zapisem GPS przemieszczania się artystki podczas pracy nad powstaniem *stałości w ulotności*. Oba działania stanowią również materializację samego procesu - drogi i "uzmysłowienia" czasu jej pokonywania.

W tekście pracy doktorskiej nie umyka informacja o dokonanym na instalacji akcie wandalizmu. Karsten streszcza zaistniałą, skandaliczną sytuację, wpisując ją w historię pracy *stałość w ulotności*. Pewnej nocy, już po zainstalowaniu pracy, wydychający z siebie opary alkoholu Nikt, odciął podstawę instalacji, uwalniając powietrze z plastikowych tub, pracowicie napełnionych oddechami mieszkańców Warszawy. Akt tępego wandalizmu na instalacji będącej efektem pracy zaangażowanej społeczności, w urzekający, abstrakcyjny sposób poruszającej problemy ludzkiej egzystencji - wspólne nam wszystkim, jest w zasadzie kwintesencją bezmyślności zła.

Praca Karsten skupia nas razem we wspólnocie doświadczenia, pozostajemy jednak w tym doświadczeniu wolni, wolni w naszej "osobności". Do tego jednak potrzebna nam jest akceptacja tego, jakimi ludźmi jesteśmy "samemu". Większość tzw. "impres masowych" służy w istocie zagłuszeniu w tłumie świadomości tego, jak bardzo siebie nie cierpimy. Spektakularna praca Karsten, mogąca przyjąć podobnie masową ilość widzów, jest przeciwieństwem sztuki masowej. Być może jej instalacja, jak każde zetknięcie z "granicą prawdy", wspomniane na początku recenzji, w "zmaterializowanej pustce" boleśnie przypomniała wspomnianemu człowiekowi, jak bardzo jest nikim, co wywołało jego bezmyślną agresję.

Pisanie o własnej sztuce w formie rzeczowego sprawozdania z procesu powstawania pracy jest być może szczególnie bliskie dojrzałym artystom, świadomym granicy słów, po przekroczeniu której zaczyna się ta prawdziwa twórczość "wizualna". Wszelkie zatem komentarze wydają się zawsze ułomne wobec skali naszego doświadczenia w widzeniu. Jedyne zatem, co da się opisać, to sam proces tworzenia. Podobnie jak przy spacerze w Orłowie, możemy opisać tylko samą wędrówkę. Twórcza wędrówka - dorobek artystyczny Danuty Karsten jest imponujący. Mamy tu do czynienia z wymienionymi w biografii

wybranymi 35-cioma ważniejszymi wystawami indywidualnymi i ponad stu wystawami grupowymi w znaczących ośrodkach sztuki. Z wystaw indywidualnych warto wymienić: 1998 *Lovis-Corinth-Preis*, Museum Ostdeutsche Galerie, Regensburg, mit J. Geccelli; 1999 *Traum/Treppe*, Galerie m, Bochum, mit Dounia Oualit; 2013 *100 Kilometer*, Christ-König Kunstkirche, Bochum; 2015 *Raumquerung*, Eine künstlerische Intervention im Rahmen des Projektes Kunstpassage; *Emschertalbahn*, Kunstverein Gelsenkirchen; 2016 *Passage*, Remise Hauptfriedhof, Dortmund; *Überschreibungen*, Sankt Peter, Recklinghausen; 2019 *ŚLADY/TRACES* Orłowska Hala Sztuki w Gdyni.

Wystawy grupowe obejmują min. 1998 *Spektrum*, Museum Ostdeutsche Galerie, Regensburg; 2003 *meridian 8*, Galeria Kronika, Bytom; 2007 *space as the place*, Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, Gdańsk; 2010 *Eröffnung RUHR.2010, Mischanlage Kokerei*, Zeche Zollverein, Essen; *Über Wasser gehen*. Ein Projekt der Kulturhauptstadt RUHR.2010, Dortmund; 2016 *Der zweite Blick*, Baukunstarchiv NRW (ehem. Museum am Ostwall), Dortmund; 2018 *OHNE KOHLE*, Zeche Schlägel & Eisen in Herten, Kunstszene Recklinghausen, Kunsthalle Recklinghausen.

Dowodem uznania dla twórczości artystki są przyznane jej liczne nagrody, jak w 1998 roku Nagroda wyjątkowa: Sonderpreis des Lovis-Corinth-Preis der Künstlergilde | Museum Ostdeutsche Galerie | Regensburg; w 2011 I miejsce w konkursie: 1. Platz Wettbewerb Kunst im öffentlichen Raum, künstlerische Gestaltung eines Kreisverkehrs in Recklinghausen | Fertigstellung 2013; w 2020 Nagroda Ministerium CityARTist 2020 NRW, Kultursekretariat

Warte podkreślenia są również osiągnięcia dydaktyczne doktorantki i ich znaczenie. W 2001 prowadzi ona wykłady gościnne i warsztaty: „Kreatywność w zawodach technicznych“ w Fachhochschule Gelsenkirchen, w 2007 wykłady gościnne na wydziale Architektury w Fachhochschule Bochum, w 2009 wykłady gościnne w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku a w 2017 jest wykładowcą na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prowadząc warsztaty i wykłady gościnne w Pracowni Grafiki.

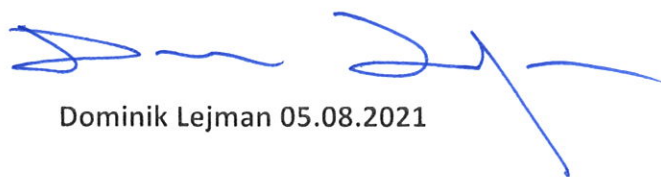
Osobiście nie miałem okazji być świadkiem prowadzonych przez Danutę Karsten zajęć, na podstawie tekstu pracy doktorskiej mam jednak przeświadczenie, że osobisty wkład doktorantki w dydaktykę artystyczną jest nieoceniony. I nie jest to tylko kwestia dzielenia

się warsztatem artystki o tak olbrzymim doświadczeniu w tworzeniu i produkcji monumentalnych realizacji w przestrzeniach publicznych i galeriach sztuki, co już samo w sobie stanowi olbrzymią wartość. Niewątpliwą korzyścią jest tutaj również charakterystyczna dla Karsten etyka pracy artystki, począwszy od relacji z zastosowanym medium (w tekście autorka wspomina o ponownym wykorzystywaniu, recyklingu plastikowych materiałów pochodzących z wcześniejszych realizacji) a skończywszy na szerzej rozumianej filozofii tworzenia, opartej o pojęcie współpracy. Znajduje to również swoje echo nie tylko w samej pracy artystycznej, ale również w podejmowanych przez Karsten licznych projektach kuratorskich. Rozumienie roli artysty/artystki w szerszej społeczności jest być może echem jej studiów w Kunstakademie w Düsseldorfie, które odbywała co prawda już bez możliwości bezpośredniego kontaktu z Josephem Beuyssem, ale otoczona wciąż obecnymi na uczelni ideami, jak np. pojęcie "rzeźby społecznej".

Tak szerokie zaplecze intelektualne, efektywnie wpływające na ostateczną formę sztuki Karsten i jej przekaz konceptualny stanowi oczywiście wyjątkową wartość dla studentów i odbiorców jej prac przy bezpośredniej możliwości kontaktu z artystką.

Konkludując, instalacja Danuty Karsten pt. *stałość w ulotności* stanowi jedną z najbardziej znaczących realizacji w przestrzeni publicznej stworzonych w ostatnich latach nie tylko w obszarze ogólnopolskim ale i światowym. Praca ta, przy swoich uniwersalnych, ponadczasowych wartościach, doskonale wpisuje się też w kontekst czasu swojego powstania, co nadaje jej również bezsprzecznych walorów aktualności.

Praca doktorska wraz z towarzyszącym jej wyczerpującym opracowaniem w formie tekstu i bogatej dokumentacji, spełnia w całości wymagania ustawowe i w pełni predestynuje Panią Danutę Karsten do nadania jej stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych co popieram z pełnym entuzjazmem i uznaniem dla tego wybitnego dzieła.



Dominik Lejman 05.08.2021